

ANDRZEJ KREMPLEWSKI

WIĘZNIOWIE „NIEBEZPIECZNI” W POLSKIM SYSTEMIE WIĘZIENNYM¹

W Polsce przebywa obecnie² 82 262 skazanych. W liczbie tej 68 236 osób (83%) to skazani i ukarani, a 14 026 (17%) to tymczasowo aresztowani. Cały system więzienny może pomieścić według oceny administracji więziennej - 70 119 osób, jest więc przeładowany. Tzw. zaludnienie wynosi 117%. Norma powierzchni przypadająca zgodnie z prawem na jednego skazanego (4 m² dla kobiety i 3 m² dla mężczyzny) od 2000 r. nie jest przestrzegana³. Współczynnik przizonizacji na 100 tys. osób wynosi więc około 216. Niestety sytuuje to Polskę wśród państw o bardzo wysokiej liczbie więźniów.

Należy dodać, że 2698 osób przebywało w aresztach i zakładach karnych w związku z udziałem w przestępczości zorganizowanej (3,3% populacji). 158 osób odbywało karę dożywotniego pozbawienia wolności⁴. W tym samym czasie w polskich aresztach i zakładach karnych przebywało 341 skazanych „niebezpiecznych”. Stanowili oni 0,41% całej populacji. Od połowy lat 90. ubiegłego wieku liczba tych osób powolnie i systematycznie wzrasta (w 1995 r. było ich 124, w 1999 r. - 293, a w 2003 r. już 433 - *Podstawowe problemy...*, s. 21).

Kim jest skazany „niebezpieczny”⁵? Termin, którego używam, nie jest poprawny z formalnego punktu widzenia. Polskie prawo więzienne (Kodeks karny wykonawczy z 1997 r. - dalej: K.k.w., regulamin organizacyjno-porządkowy wykonywania kary pozbawienia wolności oraz takż regulamin wykonywania tymczasowego aresztowania, oba z 2003 r.) nie zna takiego określenia. K.k.w. używa terminu „skazany (lub) tymczasowo aresztowany stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego” (art. 88 § 3 K.k.w.). Taka opisowa charakterystyka miała zapewne pozwolić na uniknięcie efektu stygmatyzującego,

¹ Referat wygłoszony podczas 5. Dorocznej Konferencji Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego, Kraków, 31 sierpnia-3 września 2005 r., w programie sesji panelowej *Imprisonment 3*.

² Stan w dniu 31 lipca 2005 r., dane za statystyką penitencjarną Centralnego Zarządu Służby Więziennej - www.czsw.gov.pl.

³ Stwierdza to Centralny Zarząd Służby Więziennej MS w sprawozdaniu *Podstawowe problemy więziennictwa*, s. 1.

⁴ Ponadto 27 osób zostało skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności nieprawomocnymi wyrokami.

⁵ W nielicznych opracowaniach używano, zapewne w ślad za praktykami penitencjarnymi, terminów „skazany niebezpieczny” lub „tak zwany niebezpieczny”.

choć T. Bulenda i R. Musidłowski twierdzą jednak wprost i nie bez racji, że jest to manipulacja nazwą (Bulenda, Musidłowski, s. 4).

Do grupy skazanych „niebezpiecznych” kwalifikuje komisja penitencjarna - specjalny organ istniejący w każdym areszcie śledczym i zakładzie karnym. W jej skład wchodzi dyrektor zakładu oraz kierownicy poszczególnych działów, w tym dwu najważniejszych - działu penitencjarnego oraz działu ochrony. Aby skazany mógł być zakwalifikowany do grupy więźniów „niebezpiecznych”, prawo nakazuje stwierdzenie u niego „stopnia demoralizacji stwarzającego poważne zagrożenie społeczne lub poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu” (art. 88a § 2 K.k.w.). Oznacza to dwie możliwości: 1) popełnienie poważnego przestępstwa lub 2) stworzenie podczas uprzedniego lub obecnego pozbawienia wolności zagrożenia dla bezpieczeństwa zakładu karnego. Jeśli chodzi o pierwszą możliwość, przepisy egzemplifikują pojęcie przestępstwa (używają przy tym charakterystycznego zwrotu „a w szczególności”, oznaczającego, że przytoczony katalog nie jest zamknięty), opisując je jako przestępstwo:

- a) zamachu na:
 - niepodległość lub integralność Rzeczypospolitej Polskiej;
 - konstytucyjny ustrój państwa lub konstytucyjne organy Rzeczypospolitej Polskiej;
 - życie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej;
 - jednostkę Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;
- b) ze szczególnym okrucieństwem;
- c) wzięcia lub przetrzymania zakładnika albo w związku z wzięciem zakładnika;
- d) uprowadzenia statku wodnego lub powietrznego;
- e) z użyciem broni palnej, materiałów wybuchowych albo łatwo palnych.

Drugą możliwością nadania statusu więźnia „niebezpiecznego” to dopuszczenie się przez skazanego jednego z następujących zachowań:

- a) organizacji lub aktywnego uczestnictwa w zbiorowym wystąpieniu w zakładzie karnym lub areszcie śledczym;
- b) czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub innej osoby zatrudnionej w zakładzie karnym lub areszcie śledczym;
- c) popełnienia zgwałcenia lub znęcania się nad skazanym, ukaranym lub tymczasowo aresztowanym;
- d) uwolnienia się (lub jego usiłowania) z zakładu karnego typu zamkniętego lub aresztu śledczego albo podczas konwojowania poza terenem takiego zakładu lub aresztu.

Więźniem „niebezpiecznym” może zostać zarówno osoba skazana prawomocnym wyrokiem, jak i tymczasowo aresztowana⁶. W K.k.w. opisane są warunki w zakładzie karnym zamkniętym (jest to najsurowszy rodzaj zakładu w Polsce), w jakich powinni odbywać karę skazani „niebezpieczni”. Odnaczają się one m.in. tym, że:

- a) cele mieszkalne oraz miejsca i pomieszczenia wyznaczone do: pracy, nauki, przeprowadzania spacerów, widzeń, odprawiania nabożeństw, spotkań religijnych

⁶ Jest to dyskutowane przez doktrynę (Lelental 2001, s. 263-264), zwłaszcza z punktu widzenia zasady domniemania niewinności. Na przykład w przypadku ustania okoliczności uzasadniających tymczasowe aresztowanie automatycznie uznanie za więźnia niebezpiecznego staje się bezprzedmiotowe - tymczasowo aresztowany odzyskuje wolność.

- i nauczania religii oraz zajęć kulturalno-oświatowych, z zakresu kultury fizycznej i sportu wyposażone są w odpowiednie zabezpieczenia (dodatkowe kraty, kamery w celi, możliwość wyłączenia prądu w celi itp.). Wyposażenie celi (łóżka, stoły i taborety) są przymocowane na stałe;
- b) cele mieszkalne pozostają zamknięte całą dobę i są częściej kontrolowane;
 - c) skazani mogą uczyć się, pracować, bezpośrednio uczestniczyć w nabożeństwach, spotkaniach religijnych i nauce religii oraz korzystać z zajęć kulturalno-oświatowych, np. z zakresu kultury fizycznej i sportu, tylko w oddziale, w którym są osadzeni;
 - d) poruszanie się skazanych po terenie zakładu karnego odbywa się pod wzmocnionym dozorem (obowiązuje zasada „na jednego skazanego dwóch funkcjonariuszy”) i jest ograniczone tylko do niezbędnych potrzeb;
 - e) skazanych poddaje się kontroli osobistej przy każdorazowym wyjściu i powrocie do cel;
 - f) spacer skazanych odbywa się w wyznaczonych miejscach pod wzmocnionym dozorem;
 - g) sposób osobistego kontaktowania się osób urzędowych z zewnątrz ze skazanymi określa każdorazowo dyrektor zakładu karnego;
 - h) widzenia skazanych odbywają się w wyznaczonych miejscach pod wzmocnionym dozorem. Skazani nie mogą korzystać z widzeń w obecności skazanych, którzy nie są „niebezpiecznymi”;
 - i) widzenia mogą być udzielane w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z osobami odwiedzającymi, jeżeli zachodzi poważne zagrożenie ich bezpieczeństwa. Decyzje w tej sprawie podejmuje dyrektor zakładu karnego. Nie dotyczy to osób urzędowych. Jednak na żądanie tych osób widzeń udziela się w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt ze skazanymi. W czasie korzystania z widzeń skazani nie mogą spożywać artykułów żywnościowych ani napojów;
 - j) skazani nie mogą korzystać z własnej odzieży i obuwia.

Na decyzję komisji penitencjarnej o zakwalifikowaniu do więźniów „niebezpiecznych” skazanemu przysługuje skarga administracyjna do sędziego penitencjarnego. K.k.w. nakłada na administrację więzienną nie rzadziej niż co trzy miesiące obowiązek dokonania przeglądu zasadności umieszczenia w grupie skazanych „niebezpiecznych”. Faktycznie mamy do czynienia, na przykład w przypadku popełnienia groźnego przestępstwa, z osobami, które przez długi czas pozostają skazanymi „niebezpiecznymi”, czasem przez kilka lat (najdłuższy okres, jaki stwierdziłem, to 11 lat).

Wobec skazanych „niebezpiecznych” stosowano, używając terminu L. Radzino-wicza (*The Regime...*, 1968), politykę rozproszenia (*dispersal policy*), umieszczając ich co prawda w osobnych celach, ale nie skupiając na przykład w ramach oddziału, a tym bardziej jednego więzienia. Na przełomie 2002/2003 r. sytuacja ta uległa zmianie i odtąd więźniowie „niebezpieczni” umieszczani są w specjalnych oddziałach mieszkalnych w zakładach karnych typu zamkniętego. Obecnie działa 16 takich oddziałów o łącznej liczbie 414 miejsc⁷. Intencją pomysłodawców było, aby każdy

⁷ Zostały one utworzone w aresztach śledczych w: Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Piotrkowie Trybunalskim, Poznaniu, Radomiu, Szczecinie i Warszawie-Mokotowie oraz w zakładach karnych w: Barczewie, Goleniowie, Raciborzu, Rzeszowie, Sztumie, Tarnowie, Włocławku i Wołowie. Zob. Bulenda, Musidłowski, s. 1.

okręg administracji penitencjarnej posiadał własny oddział. Ich budowa pochłonęła zapewne niemałe fundusze, a należy tu wspomnieć, że więziennictwo polskie „boryka się z konsekwencjami wieloletniego niedofinansowania” (*Podstawowe problemy...*, s. 1).

Oddziały dla skazanych „niebezpiecznych” są odizolowane od pozostałej części więzienia, zaś ruch skazanych w oddziale, jak i wewnątrz celi jest monitorowany przez kamery i czujniki ruchu. Skazanemu znajdującemu się poza celą musi towarzyszyć dwu funkcjonariuszy. W samej celi może znajdować się maksymalnie dwu skazanych „niebezpiecznych”. Zasada „dwu skazanych” dotyczy także spaceru oraz pobytu w świetlicy. Choć przepisy dopuszczają ewentualność pracy lub nauki dla skazanego „niebezpiecznego”, jednak ze względów bezpieczeństwa praktycznie nie korzysta się z tej możliwości. Każdorazowe opuszczenie celi i powrót do niej wiążą się z przeszukaniem skazanego. Kontakty ze światem zewnętrznym, tj. widzenia, listy, rozmowy telefoniczne, podlegają nadzorowi Służby Więziennej.

Reżim panujący w oddziałach dla „niebezpiecznych” był przedmiotem wystąpienia rzecznika praw obywatelskich oraz Sekcji Polskiej Międzynarodowej Komisji Prawników w 2003 r. do władz więziennictwa. Zarówno rzecznik, jak i Sekcja zwrócili uwagę na nadmierny rygorizm panujący w oddziałach, m.in. przez stosowanie kajdan, prowadzenie skazanych za pomocą specjalnego chwytu (tzw. nelsona), ograniczanie kontaktów z osobami bliskimi, zbyt ubogą w formy działalność kulturalno-oświatową, a także niedostrzeganie potrzeby dostosowania postępowania wobec tych osób do faktycznie stwarzanego przez nich zagrożenia⁸. Dyrektor Służby Więziennej, odpowiadając na wystąpienie rzecznika, podzielił jego obawy dotyczące stosowania w postępowaniu z „niebezpiecznymi” nadmiernego rygoryzmu oraz poinformował o skierowaniu do dyrektorów okręgowych Służby Więziennej pisma, w którym zwrócił uwagę na podniesione przez rzecznika problemy (Bulenda, Musidłowski, s. 17-18).

Także Komitet Zapobiegania Torturom oraz Poniżającemu Postępowaniu albo Karaniu Rady Europy (CPT) podczas wizytacji okresowej w Polsce w 2004 r. zwrócił uwagę na problem postępowania z więźniami „niebezpiecznymi”. Ponieważ oficjalne sprawozdanie z wizytacji nie zostało jeszcze upublicznione, opieram się tu na wywiadzie prasowym z dyrektorem generalnym Służby Więziennej, gen. Janem Pyrcakiem, który wypowiedział się w ten sposób:

„Różnimy się nieco w kilku kwestiach dotyczących oddziałów dla niebezpiecznych. CPT uważa, że kwalifikowanie do tych oddziałów powinno być ostrożniejsze, a czas osadzania krótszy. Argumentujemy, że postępujemy ściśle według naszych uregulowań prawnych. Weryfikacja następuje co trzy miesiące, ale pobyt niektórych więźniów w tych oddziałach - ze względu na ochronę społeczeństwa przed sprawcami przestępstw - musi trwać dłużej (...)”⁹.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, że Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie *Van der Ven versus The Netherlands*¹⁰ uznał, iż naruszono art. 3 Konwencji

⁸ Pismo RPO - 452786-VII - 6.6/03 z dnia 12 listopada 2003 r.

⁹ „Z optymizmem w przyszłość”. Z gen. J. Pyrcakiem, dyrektorem generalnym Służby Więziennej rozmawiają J. Cygielska i E. Zakrzewska, *Forum Penitencjarne* 2005, nr 1.

¹⁰ *Case of Van der Ven v. The Netherlands*, Application no. 50901/99, judgement of 4th of February 2003.

o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dotyczący zakazu stosowania tortur i poniżającego postępowania albo karania). W sprawie chodziło o trwającą około trzy i pół roku praktykę cotygodniowych przeszukań ciała bez konkretnej potrzeby podyktowanej względami bezpieczeństwa lub zachowaniem się skarżącego.

Problem więźniów „niebezpiecznych” znajduje się na marginesie głównych problemów więziennych w Polsce. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że władze więzienne od kilku lat (pomimo ogólnego niedoinwestowania) konsekwentnie zmierzały do swoistego „wzmocnienia” systemu przez budowę oddziałów dla skazanych „niebezpiecznych”. Jednocześnie podążały za tym zmiany prawne. Początkowe regulacje niskiej rangi (prawa „powielaczowego”) wprowadzono do K.k.w. i regulaminów więziennych (w 1998 r.). W 2003 r. część przepisów z regulaminów wprowadzono do K.k.w. Nie istniała wyraźna potrzeba regulowania tych kwestii aż na poziomie ustawy i wydaje się, że regulamin (wydawany przez ministra sprawiedliwości) byłby aktem wystarczającym.

Należy przyjrzeć się polskim przepisom pod kątem ich zgodności z Zaleceniem nr R (82) 17 Komitetu Ministrów Państw-Stron dotyczącym opieki i postępowania z więźniami niebezpiecznymi z 24 września 1982 r.¹¹ Zalecenie należy do tzw. miękkiego prawa międzynarodowego, ale każde państwo członkowskie Rady Europy zobowiązane jest do jego przestrzegania przede wszystkim moralnie i politycznie¹².

Dokument ten zaleca rządów państw członkowskich stosowanie wobec więźniów „niebezpiecznych”, tak dalece jak to możliwe, zwykłych przepisów więziennych. Granicą sięgania po środki bezpieczeństwa jest ich „niezbędna konieczność” oraz stosowanie ich z poszanowaniem godności ludzkiej i praw człowieka (*in a way respectful of human dignity and rights*).

Norma taka istnieje w polskich przepisach. Nakaz wykonywania kar w sposób humanitarny i z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego wynika z art. 4 K.k.w.

Zalecenie nr R (82) 17 postuluje zróżnicowanie zastosowanych środków bezpieczeństwa w zależności od stopnia niebezpieczeństwa. Polskie przepisy nie przewidują takiego zróżnicowania - środki są takie same dla każdego więźnia zakwalifikowanego do grupy „niebezpiecznych” - ani nie stopniują samego niebezpieczeństwa skazanego.

Dokument Rady Europy przywiązuje znaczną wagę do przeciwdziałania ewentualnym negatywnym skutkom zakwalifikowania do skazanych „niebezpiecznych”. Zaleca on m.in. w tym celu zarówno zapewnienie nauczania, szkolenia zawodowego, pracy itp., jak i zwrócenie uwagi na problemy zdrowotne wynikające z podwyższonych warunków bezpieczeństwa. W polskich przepisach brak jest wskazań na przykład co do istniejącego kiedyś nakazu „wzmoczonej opieki psychologicznej”, a odpowiednie postępowanie terapeutyczne lub uruchomienie programów zajęć indywidualnych dla tej kategorii skazanych powinny nakazywać choćby przepisy niskiej rangi.

¹¹ Recommendation No. R (82) 17 of The Committee of Ministers Council of Europe to Member States Concerning Custody and Treatment of Dangerous Prisoners. Tekst polski zob. Krempleski 1998, s. 179-180.

¹² W odróżnieniu od „twardego” konwencyjnego prawa międzynarodowego, wynikającego przede wszystkim z ratyfikowanych przez państwo traktatów, do których przestrzegania państwo zobowiązane jest *ex lege*.

Wreszcie ostatni, choć najważniejszy element - personel więzienny. Wspomniane Zalecenie przewiduje przeprowadzenie odpowiedniego szkolenia wszystkich członków personelu pracujących z więźniami „niebezpiecznymi”. Szkolenie powinno kłaść nacisk na kwestie psychologiczne oraz wzajemnej komunikacji pomiędzy personelem a skazanym.

Dokument Rady Europy formułuje swe zalecenia na pewnym poziomie ogólności. Polskie przepisy dotyczące skazanych „niebezpiecznych” są na pierwszy rzut oka zgodne z Zaleceniem nr R (82) 17. Czym innym jednak niż „prawo w książkach” jest „prawo w działaniu”. Po bliższej analizie okazuje się, że praktyka pozostawia sporo do życzenia. Należy zwłaszcza pamiętać o naturalnej dla systemu więziennego tendencji do maksymalnego „zabezpieczania” skazanych, nawet jeśli tego nie potrzebują. Trafna (choć na pierwszy rzut oka radykalna) jest wciąż teza Andrew Coyle’a, że traktowanie więźniów „niebezpiecznych” stanowi sprawdzian naszego humanitaryzmu¹³.

LITERATURA

- Bulenda T., Musidłowski R., *O więźniach niebezpiecznych w kontekście ochrony praw człowieka*, s. 4, mat. powiel, (w druku).
- Kremplewski A. (1998). „Zmiany w przepisach dotyczących więźniów niebezpiecznych ch», w: J. Szatański (red.), *Wina-kara-nadzieja-przemiana. Materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego, Kalisz, 25-27 września 1996*. Łódź-Warszawa-Kalisz: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej.
- Lelental S. (2001). *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Wyd. 2 rozsz. i zaktual. Warszawa: C.H. Beck.
- Podstawowe problemy więziennictwa. Informacja przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 27 kwietnia 2004 r.*, s. 1, www.czsw.gov.pl.
- The Regime for Long-Term Prisoners in Conditions of Maximum Security. Report of the Advisory Council of the Penal System* (1968). London: HMSO.

¹³ Za: *Forum Penitencjarne* 2005, nr 1, informacja o konferencji dyrektorów służb więziennych 45 krajów Rady Europy, Rzym, listopad 2004 r.